



Jak przekonać nastolatków do lektury

Wisława Szymborska powiedziała, że „czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła”. Badania naukowe dowodzą prawdziwości tych słów, jednak polską młodzież niełatwo jest przekonać do lektury. Tę niewesołą sytuację szkoła może potraktować jako wyzwanie i sięgnąć po szereg kreatywnych sposobów rozbudzania w młodzieży zamiłowania do książek.

W 2012 r. opublikowano fascynujące wyniki badań naukowców z Uniwersytetu Stanforda (Goldman, 2012). Dzięki możliwości „podglądania” (za pomocą funkcjonalnego rezonansu magnetycznego) mózgu osób zajętych czytaniem odkryto, że lektura aktywizuje te rejony w naszych mózgach, które byłyby aktywne, gdybyśmy sami przeżywali przygody, będące udziałem opisywanego bohatera. Wyniki te dowodzą – po pierwsze – że czytanie literackiej fikcji niemal dosłownie jest gimnastyką naszego mózgu: ćwiczy go i usprawnia jego pracę. Nie jesteśmy więc biernymi odbiorcami beletrystyki! Po drugie, każą one zweryfikować nasze podejście do popularnych powieści, które przez wielbicieli ambitnych publikacji bywają uważane za mało wartościowe. Okazuje się, że nawet one mogą aktywizować i rozwijać mózg. Wygląda na to, że lepiej, aby młodzież czytała jakiegokolwiek książki; dopiero kolejnym krokiem może być podnoszenie lekturowej poprzeczki.

Pożytki z lektury

Przyczyn, dla których warto rozwijać czytelnictwo młodzieży, jest znacznie więcej. Piszą o tym m.in. Koźmińska

i Olszewska (2010), Molicka (2015) i Moskal (2015). Regularne czytanie (i słuchanie) książek ma duże znaczenie dla efektów nauczania i wychowania. Rozwija umiejętności językowe (zwiększa zasoby językowe i kompetencje związane z wymową, gramatyką i ortografią, przeciwdziała dysleksji), pomaga rozwijać sprawność umysłową, kreatywność i inteligencję, pozwala na lepsze zrozumienie rzeczywistości (dzięki przekazywaniu wiedzy oraz ukazywaniu związków przyczynowo-skutkowych). Stymuluje też rozwój emocjonalny i psychospołeczny – czytanie beletrystyki pomaga w rozumieniu i uświadamianiu sobie emocji, rozwija empatię, zwiększa kompetencje społeczne i ułatwia zrozumienie innych ludzi. Dostarcza cennych inspiracji i dobrych wzorców; uczy, jak pokonywać trudności i rozwiązywać spory.

Obraz czytelnictwa młodzieży

Instytut Badań Edukacyjnych (IBE) w 2014 r. opublikował raport *Czytelnictwo dzieci i młodzieży*. Badaniami objęto młodzież w wieku 12 i 15 lat. Z raportu wynika, że poziom czytelnictwa maleje z wiekiem badanych: żadnych książek nie czyta 5% 12-latków i aż 14%

15-latków. Częściej czytają dziewczęta niż chłopcy (w gimnazjum nie czyta aż 20% chłopców). Z kolei z danych Biblioteki Narodowej (BN) wynika, że w ciągu roku żadnej książki nie czyta aż 58% dorosłych Polaków i Polek.

Najczęściej nie czytają chłopcy i dzieci wiejskie – szczególnie do nich należy więc kierować czytelnicze zachęty. Zwraca uwagę również duży spadek poziomu czytelnictwa dla przyjemności u uczniów pomiędzy szkołą podstawową i gimnazjum.

Największy wpływ na poziom czytelnictwa ma dom rodzinny. Aktywność czytelnicza dzieci i młodzieży jest silnie skorelowana z kapitałem kulturowym rodziny: z poziomem wykształcenia rodziców i z wielkością rodzinnych księgozbiorów. Tymczasem w 7% domów (szczególnie na wsi) nie ma żadnej książki.

Co istotne, choć w domach dzieci czytających rodzinną tradycją jest czytanie najmłodszym, samo to – choć cenne – nie wystarcza, by zamiłowanie do czytania się utrzymało. Z danych BN wynika, że choć dwóm trzecim dorosłych czytano w dzieciństwie, obecnie

blisko połowa z nich książek nie czyta. Potrzebne są więc dodatkowe zachęty do samodzielnego czytania.

Co najbardziej lubią?

Wiedza o tym, jakie lektury wybierają nasi podopieczni, będzie przydatna w planowaniu dla nich działań propagujących czytelnictwo. Warto się w tym rozeznaczyć (np. organizując ankietę czy dyskusję), warto też poznać wyniki badań. Według IBE uczniowie gimnazjum i szkoły podstawowej wybierają podobne tytuły: najczęściej sięgają po fantastykę (najpopularniejszy jest cykl o Harrym Potterze), ewentualnie po książki przygodowe i detektywistyczne.

Młodsze dzieci chętnie korzystają z biblioteki, młodzież woli mieć własne egzemplarze, lubi też dostawać książki w prezencie. Podczas gdy na czytelnicze wybory młodszych wpływają głównie rodzice, dla nastolatków liczy się zdanie rówieśników. Część naszych działań skierowanych do nastolatków może więc wykorzystywać popularność osób lubianych w klasie, jeśli będą one dawać czytelniczy przykład.

Czytanie jako przyjemność

Choć największy wpływ na czytelnictwo ma dom rodzinny, szkoła dysponuje szerokim wachlarzem możliwości kształtowania zamiłowania do lektury. Szczególnie ważne jest to dla tych osób, w których domach brak czytelniczych tradycji.

Wyniki badań IBE pozwalają przypuszczać, że za spadek zainteresowania młodzieży czytaniem dla przyjemności odpowiada nie tylko bogata oferta innych rozrywek (gier, mediów cyfrowych) czy

zaabsorbowanie życiem towarzyskim, lecz także obowiązek czytania lektur szkolnych. Jak wiadomo, przymus obniża wewnętrzną motywację, dlatego prawdopodobnie niechęć do czytania szkolnych lektur rozszerza się na czytanie w ogóle.

Niełatwo jest uporać się z tym problemem, ale można spróbować poprzez:

- nietypowe, interesujące, angażujące emocjonalnie omawianie szkolnych lektur;
- jasne rozgraniczanie czytania dla przyjemności i z obowiązku – szczególnie w kontakcie z uczniami, którzy lektur nie lubią. Jeśli nie możemy sprawić, by je polubili, zmniejszmy choć tę zgeneralizowaną niechęć do czytania. Wyjaśnijmy, że część książek (klasykę) po prostu trzeba znać (i dlaczego), a inne, popularne tytuły można czytać dla rozrywki. Możemy dodać, że są osoby, które klasykę lubią, ale nie ma takiego obowiązku, gdyż sam określa swój czytelniczy gust. W ten sposób pokażemy młodym ludziom, że mimo obowiązku czytania lektur wciąż mają duże pole do samodzielnego decydowania, na których tak bardzo im zależy.

Duże znaczenie dla postrzegania czytania jako przyjemności ma przykład innych osób – nauczycieli, rówieśników czy zaproszonych gości. Możemy przychodzić do szkoły z książką i na przerwie dać się uczniom zauważyć podczas lektury, możemy też mimochodem, w wesołej atmosferze wspominać o swoich udanych wizytach w bibliotece, o ciekawostkach, jakie wyczytaliśmy w książkach czy o „przeżyciu wspaniałej przygody” na kartach jakiejś powieści. Najbardziej inspirujące będą te osoby z kadry, które mają najlepszy kontakt

z uczniami. Od czasu do czasu warto pokazać, że czyta się to, co młodzież (jeśli to prawda), np. przyjść do szkoły z książką Tolkiena czy Sapkowskiego. Warto jako sojuszników pozyskiwać lubiane osoby w klasie, np. zachęcać je, by przyniosły do szkoły ulubioną książkę lub przygotowały na jej temat krótkie wystąpienie.

Pozytywne nastawienie

Należy zaznaczyć, że chcąc propagować czytelnictwo wśród młodzieży, powinniśmy być otwarci, przyjmować akceptującą postawę i pohamować nadmierny krytycyzm. Nie raz zdarzy się, że nasi uczniowie sięgną po książkę w naszym mniemaniu mało wartościową czy szkodliwą (mogą to zresztą zrobić dla żartu – sprawdź naszą reakcję np. na to, że cenią sobie powieść *Pięćdziesiąt twarzy Greya*).

Pamiętajmy, że lepiej, by młodzież sama wyciągnęła wnioski, niż żebyśmy ją w tym wyręczali. Jeśli więc uważamy, że jakaś książka nie jest zbyt wartościowa, zamiast mówić o tym wprost, zorganizujmy na ten temat dyskusję lub po prostu stawiajmy w rozmowie – sokratejską „położniczą” metodą – odpowiednie pytania, które naprowadzą ucznia na właściwe wnioski.

Pamiętajmy, że rozbudzanie zamiłowania do lektury u młodzieży powinno przebiegać w przyjemnej atmosferze i metodą małych kroków. Stopniowo podnośmy „poziom trudności”, a przede wszystkim starajmy się go jak najbardziej indywidualnie dopasować do uczniów. Cieszymy się też z każdego zwycięstwa – u osoby, która nic nie czyta, będzie nim nawet przeczytanie *Pięćdziesięciu twarzy Greya*, z kolei jeśli po tę książkę sięgnie ktoś, kto czyta sporo, nie uważajmy tego za



porażkę, ale pogódźmy się z faktem, że młodzież wybiera głównie książki popularne (moda ma tu duże znaczenie).

Zamiast krytykować czytelnicze wybory młodzieży, wyrażajmy uznanie, że nasi uczniowie czytają i zorganizujemy debatę na temat... ulegania modom w czytelnictwie (pamiętając, że ma to też dobre strony, np. wspólny dla wszystkich kod kulturowy, który ułatwia komunikację i zacieśnia więzi). Nawet z przeczytania kiepskiej książki można wysnuć wartościowe wnioski, jeśli lekturę podsumuje pouczająca i interesująca dyskusja.

Jeśli chcemy, by młodzież sięgała po bardziej wartościowe tytuły, możemy polecać konkretne książki, ale dobierane tak, by faktycznie mogły spodobać się danej osobie (dlatego warto znać indywidualne upodobania czytelnicze).

Od rozmowy po akcję szkolną

Wśród wartych uwagi metod krzewienia i wspierania czytelnictwa młodzieży warto wymienić:

- organizowanie zajęć warsztatowych lub klasowych dyskusji poświęconych literaturze i konkretnym książkom;
- interesujące spotkania z autorami, wydawcami czy blogerami książkowymi;
- kółka czytelnicze i literackie otwarte na dyskusję i rozwijające kreatywność oraz twórczość własną;
- wycieczki śladami autorów/autorek lub postaci z książek;
- zachęcanie miłośników nowoczesnych technologii do sięgania po e-booki i audiobooki;
- stworzenie książki z rozdziałów pisanych wspólnie przez uczniów danej klasy (lub wspólne pisanie

opowiadania, gdzie każdy kolejno dodaje jedno zdanie);

- organizacja kabaretów czy przedstawień teatralnych, w których młodzież wcieli się w ulubione postacie literackie;
- ciekawe lekcje biblioteczne;
- rozpoczęcie np. poniedziałkowych zajęć od lektury – na pierwszej lekcji nauczyciel czyta przez 15 minut fragment intrygującej (i łatwo dostępnej w bibliotekach) książki, by zachęcić młodzież do sięgnięcia po nią;
- przerwa na lekturę – raz w tygodniu w całej szkole lub w pojedynczej klasie, 15 minut lekcji poświęcane jest na czytanie dowolnie wybranej przez siebie książki – robią to wówczas wszyscy w szkole (łącznie z pracownikami);
- umieszczenie w przestrzeni szkoły intrygujących nawiązań do literatury (ilustracji, cytatów, kalamburów, zagadek);
- czytelnicze akcje szkolne (np. z okazji ważnych rocznic związanych z literaturą) – młodzież może grać w gry związane z literaturą (zagadki, quizy, kalambury, gry miejskie i terenowe, tzw. LARP-y), tworzyć projekty okładek i ilustracji do książek czy też plakaty i internetowe memy propagujące czytelnictwo, uczestniczyć w ciekawych spotkaniach, prelekcjach czy warsztatach, a nawet współorganizować je. Szkoła może też spróbować nawiązać współpracę z wydawcą książek dla młodzieży.

Choć rozwijanie zamiłowań czytelniczych u młodzieży może być trudne, nie warto się zrażać, bo gra warta jest świeczki. Najlepiej, jeśli w szkole zostanie opracowany i przyjęty spójny plan działań na rzecz czytelnictwa – tak, aby oferta była przeznaczona dla osób o różnych potrzebach, upodobaniach, talentach

i o różnym czytelniczym poziomie zaawansowania. A ponieważ planowanie i realizowanie tych działań jest bardzo kreatywnym zajęciem, możliwe, że i my będziemy mieć z tego dużo zawodowej satysfakcji.

Przykłady ćwiczeń

„Lista lektur uzupełniających”

„Wyobraźcie sobie, że minister edukacji poprosił Was o pomoc...”. Zadaniem uczennic i uczniów w grupach jest ułożenie listy lektur uzupełniających (wraz z kilkudziesięciu rekomendacjami), które będą podobały się ich rówieśnikom, a przy tym będą spełniały różne kryteria, np. będą rozgrywać się w świecie rzeczywistym lub fantastycznym, autorem będzie mężczyzna/kobieta, książka będzie pokazywała, jak uporać się z ważnym życiowym problemem, bohater(ka) książki będzie dziewczyną/chłopcem, osobą godną naśladowania itp.

„Pierwsze zdanie”

Zadaniem każdej pary jest napisanie pierwszego zdania książki, którą sami chcieliby przeczytać. Powinno być interesujące, przykuwające uwagę, zachęcające do lektury – może być dowcipne. Następnie para dopowiada (dopisuje): jaki ta książka mogłaby mieć tytuł, jaki reprezentowałaby gatunek czy podgatunek literacki, o czym mogłaby być, jacy mogliby być bohaterowie itp. Następnie osoby chętne odczytują wyniki swojej pracy.

Nauczyciel(ka) zachęca klasę do udzielania informacji zwrotnej, a także pyta, czy ktoś zna książkę, która jest pod jakimś względem podobna do tego, o czym pisała dana para. W ten zabawny sposób można stworzyć listę rekomendacji dla uczennic i uczniów, zainteresować ich konkretnymi tytułami.

„Nieoczekiwane spotkanie”

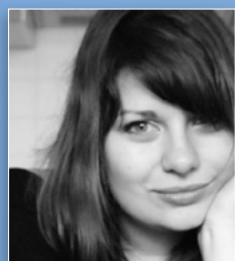
W niewielkich (trzy-, czteroosobowych) grupach uczennice i uczniowie mają przygotować opis nieoczekiwanego spotkania z jakimś bohaterem literackim. Ma to być zagadka – nie wolno więc w tekście używać żadnych nazw własnych

(imion, tytułu książki lub nazwiska autora, nazw geograficznych występujących w książce itp.). Opis powinien jednak zawierać pewne detale, które umożliwią innym odgadnięcie, kim jest ta tajemnicza postać. Uwaga: należy poprosić młodzież, by starała się wybierać

bohaterów raczej znanych, tak by była szansa, że inni odgadną. Ćwiczenie to można też przeprowadzić w formie dramy (zamiast pisać opis spotkania, młodzież przedstawia scenkę-zagadkę) – będzie weselej i bardziej integrująco.

Bibliografia i literatura polecana

Goldman C., (2012), *This is your brain on Jane Austen, and Stanford researchers are taking*, [online, dostęp dn. 23.08.2015]. | Koryś I., Michalak D., Chymkowski R., (2015), *Stan czytelnictwa w Polsce w 2014 roku*, Warszawa: Biblioteka Narodowa [online, dostęp dn. 9.09.2015]. | Koźmińska I., Olszewska E., (2010), *Wychowanie przez czytanie*, Warszawa: Świat Książki. | Minge N., (2015), *Nauka czytania*, „Psychologia w Szkole” nr 3(49), s. 17–21. | Molicka M., (2015), *Kto czyta – rozumie*, „Psychologia w szkole” nr 3(49), s. 4–11. | Moskal K., (2015), *Pod wpływem lektury*, „Psychologia w szkole” nr 3(49), s. 12–16. | Zasacka Z., (2014), *Czytelnictwo dzieci i młodzieży*, Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych [online, dostęp dn. 9.09.2015].



Magdalena Goetz

Psycholożka,
psychoterapeutka
i trenerka,
autorka
specjalistycznych

publikacji przeznaczonych dla kadry oświatowej i innych zawodów usług społecznych. Ukończyła studia z psychologii na Uniwersytecie Gdańskim, obroniła pracę dyplomową poświęconą satysfakcji z pracy

i życia nauczycieli szkół średnich. Następnie podjęła studia doktoranckie, obecnie przygotowuje do obrony pracę doktorską poświęconą związkom między stresem a postawami żywymi pracowników zawodów społecznych, w tym nauczycieli.

Regularnie publikuje w czasopiśmie branżowych artykuły poruszające tematy związane z oświatą i wychowaniem, przeciwdziałaniem przemocy, dyskryminacji i mobbingowi, ze wsparciem i terapią oraz z psychologią pracy i organizacji

w kontekście szkoły. Jej artykuły ukazują się m.in. w czasopiśmie: „Niebieska Linia”, „Głos Nauczycielski”, „Dyrektor Szkoły”, „Głos Pedagogiczny”, „Sygnał”.

Ma własną firmę – Pracownię Psychologiczną Aspiro. W jej ramach oferuje psychoterapię młodzieży i dorosłych prowadzoną w nurcie poznawczo-behawioralnym, a także zajęcia psychoedukacyjne i profilaktyczne dla dzieci i młodzieży, szkolenia dla kadry oświatowej oraz szkołę dla rodziców.

**Książki naszych marzeń**

Ministerstwo Edukacji Narodowej realizuje program „Książki naszych marzeń”, nakierowany na promocję czytelnictwa. Zapewnia on środki na zakup książek do bibliotek szkolnych. Z programu w roku szkolnym 2015/2016 skorzysta ponad 10 tys. szkół podstawowych, a wnioskowana przez organy prowadzące kwota wsparcia z budżetu państwa to ponad 16 mln zł.

– Ten program był przedpołem dla programu wieloletniego. W programie „Książki naszych marzeń”, o dofinansowanie zakupów książek mogły ubiegać się szkoły podstawowe. Najwyższa kwota, o którą zabiegały, to 2 170 zł – przypomniła minister edukacji podczas konferencji prasowej poświęconej Narodowemu Programowi Rozwoju Czytelnictwa.

Szefowa MEN przypomniała też, że do 14 października czekamy na zgłoszenia szkół do drugiej edycji konkursu „Książki naszych marzeń”. – W ubiegłym roku zgłosiło się ponad 1 200 szkół. Mam nadzieję, że w tym roku pobijecie ten wynik. Działajcie – poprosiła minister edukacji.

Źródło

